

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338 Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1 000 w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Przypominamy, iż czas odnowić prenumeratę na m. kwiecień i na kwart. II-gi.

SKŁAD SUKNA i MANUFAKTURY

Egzyst.
od 1843r.

M. J. GORDON

Egzyst.
od 1843r.

ul. Niemiecka 26 dom własny. Telefon 306.

NA SEZON WIOSENNY otrzymano wielki wybór najrozmaitszych **MĘSKICH i DAMSKICH MATERJAŁÓW.**

Specjalny wybór tanich materiałow na Prezenty.

CENY UMIARKOWANE.

CENY UMIARKOWANE.

2-gi KONCERT CHÓRU
(Sala „Lutnia“).

Jutro w niedzielę 25 b. m. po raz 1-y w Wilnie dadzą się słyszeć w sali „Society Krymskie“ Moniuszki w wykonaniu chóru mieszanego T-wa „Lutnia“ i „Kole Miłośników Pieśni“ z towarzyszeniem orkiestry Zrzeszenia Muzyków Polskich w Wilnie pod dyrekcją prof. Kazuro. W koncercie bierze udział art. opery p. M. Wawrzakowicz. Kasa jest czynną od g. 11—1 i od 3—9 w. Początek o g. 4 popoł.

Pamiętajcie o inwalidach
Kupujcie u nich **papierosy.**

†
s. p.

Walerja z Przeworskich **PIEŚLAKOWA**

Po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 23 marca 1923 r. w wieku lat 76. Ekspozycja zwłok z domu żałoby ul. Bakszta 6, do kaplicy na cmentarz Rossa nastąpi w sobotę dn. 24 marca o godz. 4-ej po południu. Nabożeństwo za spójność duszy odprawione zostanie 26 marca w poniedziałek o godz. 9 rano w kaplicy na Rossie, poczem pogrzeb. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych straszkani

Mąż, Syn, Synowa i Wnuczki.

Dnia 24 marca 1923 r. w sobotę o godzinie 8 wieczór w Domu Kolarza Polskiego „Ognisko“ ulica Kolejowa 19, odbędzie się 1-szy z cyklu odczytów Stefana Kadra na temat „Inteligencja i Wola“. Wstęp wolny. Ceny biletów 500 mk. p. Po odczycie koncert.

Dom Handlowy **W. i E. Szumańscy**
—) WILNO UL. MICKIEWICZA 1. (—)

POLECA otrzymane w wielkim wyborze modele (Wiedeńskie i Paryskie) palt wiosennych i letnich, kostjumów, sukien i bieliznę wiedeńską Palta wiosenne męskie najnowszych fasonów. 3-1

WIOSENNE
KAPELUSZE

i CZAPKI POLECA

E. MIESZKOWSKI

WARSZAWA, Nowy Świat 53. = WILNO, WILEŃSKA 22.



Dzień polityczny.

Swoj do swego.

Prasa sowiecka od kilku dni z wielką tkliwością omawia zjazd b. członków Eserów. Zjazd zamknięty został pod znakiem zupełnego upokorzenia dawnych opozycjonistów, którzy uchwalili rezolucję narzucającą swoje uchwały również organizacjom emigracyjnym. Pośród gości komunistów wystąpił Bucharin, starając się rozchwiać obawy i podejrzenia nawróconych działaczy, co do przyszłego ich bezpieczeństwa. Po uchwaleniu rezolucji podporządkowującej Zjazd Leninowi i Trockiemu obrady zostały zamknięte przez przewodniczącego Morgensterna. Towarzyszyła temu scena w której eserzy całowali się z Radkiem i Bucharinem.

O d w e t.

Jak donosi agencja telegraficzna, pewien dziennikarz francuski został podczas podróży swej na wschód aresztowany na terytorium niemieckim przez władze niemieckie pod wymyślonym zarzutem szpiegowstwa. Ponieważ interwencja przedstawiciela Francji nie poskutkowała, międzysojusznicza Komisja w Nadrenji postanowiła w odwet aresztować naczelnego redaktora „Koelner Zeitung“. To poskutkuje niezawodnie.

Nadużycia komitetu bolszewickiego

Z Nowego Jorku donoszą, że w tamtejszem Tow. niesienia pomocy technicznej Rosji sowieckiej wykryto olbrzymie nadużycia. Zarząd Towarzystwa składał się z kilkunastu komunistów, przeważnie o kryminalnej przeszłości, którzy, zbierając składki i ofiary na pomoc dla głodnych, na zakup maszyn rolniczych i na więźniów politycznych, w rzeczywistości wydawali pieniądze na wydawnictwa komunistyczne, propadające i na własne potrzeby. Sumy, wydane w ten sposób, sięgają kilkuset tysięcy dolarów.

Egzekucje w Gruzji.

W kołach socjalistycznych rosyjskich otrzymano szczegółowe wiadomości o ostatnich masowych egze-

kucjach, dokonanych przez czterydziesiątki bolszewickie w Gruzji. W Tyflisie rozstrzelano 93 osoby, w Batumie 19 i w Ozurgetach 12. Pomiedzy rozstrzelanymi w Tyflisie znajdują się liczni członkowie gruzińskiej partii soc.-dem. W Batumie rozstrzelano między innymi jednego z wybitnych przywódców gruzińskiej partii soc.-dem., Gogwadzego.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA. 23. III. (Aw). Sfery Rządowe wydały przyjęcie na cześć szefa angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Wiart, który opuszcza Polskę. Gen. Sikorski w przemówieniu podkreślił niezwykle cenne zasługi angielskiego generała, dla armii polskiej.

WIEDEN. 23. III. (Aw). „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że przywódcy stronnictwa opozycyjnych poinformowali dnia 23 b. m. Prezydenta Ministrów o pogłoskach, jakoby studenci antysemitów przygotowują jakiś zbrojny zamach. Prezydent Ministrów w odpowiedzi na to oświadczył, że Rząd posiada wszelkie środki, aby w zarodku stłumić każdą próbę zamachu.

MOSKWA. 23. III. (Aw). Na dzień 15 kwietnia b. r. ma być zwołany miejscowy Sobór rosyjski, na którym będzie omówiona sprawa prowadzenia do cerkwi prawosławnej kalendarza Gregorjańskiego.

WARSZAWA. 23. III. (Aw). Dzisiejsze dzienniki powtarzają informacje „Hromadzkawo Wistnika“ o tem, że rząd Petruszewicza w Wiedniu przystąpił do likwidacji rządu zachodniej Ukrainy.

LONDYN. 23. III. (Aw). W Londynie zebrała się Konferencja sprzymierzonych dla rozpatrzenia propozycji tureckich. Francję reprezentuje Betparté, Włochy Della Teretta, Anglię Lord Curzon.

KONSTANTYNOPOL. 23. III. (Aw). Komisarz Harrington wyjechał do Londynu, w celu złożenia sprawozdania o militarnym położeniu na Wschodzie

Uwaga!! PO CENACH HURTOWYCH W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ **Uwaga!!**

Mąka wyższego gatunku, rodzenki, migdały, cukier drobny, kostkowy i inne kolonialne towary

Wielki wybór win krajowych i zagranicznych.

Koniak francuski i różne wyroby wódczane pierwszorzędnych firm krajowych

J. BUKOWSKI i I. DAGIS dawniej ED. FECHTEL.
UL. WIELKA 36 (obecnie 6).

Białoruś.

Dzięki ostatnim wypadkom w Sejmie, sprawa białoruska stała się znowu aktualną. Zajścia te, jakkolwiek nadzwyczaj przykre ze względu na powagę Sejmu, mają jednak bardzo dodatnią stronę: pokazały nam tak zw. „sprawę białoruską” we właściwym świetle, jako ruch bynajmniej nie narodowy lecz czysto rewolucyjny, bolszewicki.

Odpadły wszelkie sentymentalne obstonki o „uciśnionym, dążącym do własnego niezależnego bytu, do rozwoju własnej kultury, własnego języka i państwowości narodu” — przywódcy „białoruscy” ukazywali się nam bez maski jako zgraja pospolicznych zbrodniarzy, opryszków, bandytów, agentów opłacanych przez wroga nam, sąsiednie państwo, celem wzniecenia u nas rozruchów wewnętrznych — a więc zbrodni, która w każdym praworządnym państwie karana jest szubienicą, gdyż śmierć od kuli za wielkim byłaby zaszczytem dla tego rodzaju wyrzutek.

Rzecz jasna, iż takiego oskarżenia nie rzucamy w twarz ludowi naszemu, który nie może się poczuć dotkniętym podobnymi zarzutami, jako że nie przyznaje się wcale do nazwy „Białorusin”, „Białoruś”.

Nazwa ta nigdy przez lud tutejszy nie używana, obca mu zgola, sztucznie narzucona została w 18 wieku przez Katarzynę, szukającą jakichś historycznych czy etnograficznych pretekstów, celem uzasadnienia zwykłego gwałtu, jakim było oderwanie od Polski jej wschodnich dzielnic. Z chwilą gdy gwałt ten dokonany został, poszła też w ką sprawą białoruską, „gubernie białoruskie” otrzymały nazwę „północno-zachodniego kraju”, lud zaś, tak zw. „białoruski” okazał się w pojęciach rządu rosyjskiego „iskonnymi ruskimi”, co znowu bynajmniej nie przeszkadzało temu ludowi uczyc się choć w sekrecie z polskiego elementarza, modlić z polskiej książki i za wiarę swych ojców, „polską wiarę” krwawić pod nahajami kozackimi lub gnić w „turmach” rosyjskich.

O jakiejś sprawie „białoruskiej”, o języku „białoruskim”, białoruskiej narodowości i odrębności znikąd mowy nie było, nikomu się o tem nie śniło, a już najmniej temu ludowi w który wmawiają dziś białoruskość.

Kilka skromnych zbiorów piosenek, przysłów i zagadek w narzeczach ludowym „z nad Niemna i Dźwiny” zebranych przez polskich folklorystów, w pojęciu samych zbieraczy takie same miało znaczenie jak podobne zbiorki w narzeczach podkarpackim, kaszubskim lub śląskim, politycznych tendencji nie miały i mieć nie mogły.

Co się tyczy samego ludu, to ten śpiewając codziennie te piosenki, w polu, przy pracy, lub w długie wieczory zimowe, nie podejrzewał nawet, że coś podobnego można zbierać i drukować, gdyby zaś dowiedział się o tem wiele byłby zgorszony, jako, że wstydzi się swej „prostej mowy”.

Narodziny „ruchu” białoruskiego — o ile ruchem nazwać można zwykły szantaż polityczny uprawiany przez kilku czy kilkunastu płatnych agentów — przypada akurat na ten moment, kiedy wspaniała flota francuska, wioząca prezydenta Faura zawinęła do Kronsztatu, kiedy między nim a carem wymieniony został historyczny toast, w którym po raz pierwszy otwarcie ujawniono aljans rosyjsko-francuski. Wtedy już przezornie Niemcy, przewidując możliwość przyszłego niemiecko-rosyjskiego konfliktu zbrojnego, starają się przygotować dla siebie grunt, wytwarzając fermenty wśród ludności pogranicznej — zupełnie to samo, co dziś bolszewicy u nas robią.

Podziemna początkowo robota ujawnia się dopiero po pierwszej rewolucji 1905—06 roku, kiedy to w

Wilnie powstał poierwsze, tygodniowe piśmko białoruskie. Dziś nie jest to tajemnicą, że piśmko owa, jako i cały „ruch białoruski” finansowany był przez Niemców, kierownicy tego piśmka komunikowali się pod różnymi pretekstami ustawicznie z Wiedniem i Berlinem, przyczem rolę pośrednika odegrał metropolita Szeptycki. Jeden z redaktorów piśmka, posiadał nawet pismo uwierzytelniające metropolity.

Zresztą mizerny był to żywot, który wiodło owe piśmko, drukowane w ilości 500 egzemplarzy, rozsyłanych do najdalszych krańców Rosji, aż do Syberji, najmniej znane i czytane we własnym kraju, na tak zw. „Białorusi” przez tak zw. lud białoruski.

Robota białoruska ożywiła się pod okupacją niemiecką. Niemcy nie żałowali pieniędzy. Piśmko białoruskie zostało rozszerzone, rozdawane darmo, kolportowane przez niemieckich żandarmów. Kierownikiem jego, jak wogóle doradcą w sprawach białoruskich był rodowity Niemiec, podoficer, który, jak okazuje się, w roli szpiega pruskiego przepędził tu kilkanaście lat, posiadał własny folwark pod Mińskiem, poznał kraj, lud, jego mowę i obyczaje, gdy zaś wybuchła wojna, jako wierny syn Vaterlandu pośpieszył do ojczystych szeregów. Prócz usilnej agitacji przy pomocy słowa drukowanego, która chybiała zresztą zupełnie celu, poczęto gorączkowo tworzyć szkoły białoruskie. I tu jednak sądzono było Niemcom natknąć się na nieprzewidziane, nieprzewidywane przeszkody i brakło zupełnie sił nauczycielskich, dość powiedzieć iż kierownikami szkół białoruskich często byli notoryczni bandyci i złodzieje, w innych zaś wypadkach (np. w Swisłoczy) prostytutki.

Cel, w jakim Niemcy rozwinęli agitację białoruską, był jasny: w razie gdyby wypadło im się cofnąć i przyszedli tu znowu Rosjanie, zostawić im wieźną zakałę pod postacią „kwestji białoruskiej”. Mimo jednak tępego niemieckiego uporu i wytrwałości po trzech latach przekonali się Niemcy iż usiłowania ich do niczego nie wiodą, z pieniędzy korzysta garść politycznych aferzystów najgorszego gatunku, podczas gdy masa ludu pozostaje zupełnie przez agitację nietkniętą.

Sprawa białoruska wchodzi w nową, na ten raz istotnie niebezpieczną fazę dopiero od czasu gdy kraj ten dostał się pod władzę polską. Pracują nad nią jednocześnie i równolegle dwie siły: zewnętrzna, jawnie wroga, kierowana i opłacana przez rząd bolszewicki, któremu na tem zależy stworzyć Polsce na pograniczu największe trudności — druga wewnętrzna, pokrewna bolszewizmowi, która na najciemniejszych elementach zwykła opierać swe rządy lewicowe. Akcja podjęta przez obydwie te czynniki: przez agentów bolszewickich i przez polsko-żydowsko-masońskich „postępowców” o tyle skuteczniejszą okazała się od niemieckiej, iż posługuje się motywem narodowościowym tylko dla pozorów, w rzeczywistości zaś sięgnęła wgłąb mas ludowych przy pomocy demagogicznych hasł klasowych i rozpetania najniższych instynktów.

Tej to właśnie okoliczności przypisać należy ostatni wynik wyborów sejmowych na kresach. Chłop głosił oczywiście nie na „białorusina”, lecz na tego, kto mu obiecywał „pańską ziemię”, lasy, inwentarz, zapomogi rządowe.

Trudno wymagać, aby tak poczęty ruch inne wydał owoce, niż te, na które patrzymy. Dobrze, iż okazał się on społeczeństwu naszemu, przeczulonemu na punkcie samookreślenia, odrębności plemiennej i t. p. we właściwej postaci, która nic wspólnego niema z temi wysokimi ideałami za które walczył i cierpiał naród polski.

J. O.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

POSIEDZENIE SEJMU.

Sprawa użytkowników na kresach i emisja marek.

Sejm zgodnie z tradycjami Sejmu Ustawodawczego, pracuje niesłychanie intensywnie przed ferjami i opracowuje pośpiesznie ustawy, które Senat musi korygować. Nie ulega kwestji, że uchwalona wczoraj ustawa o użytkownikach na kresach wschodnich zostanie zakwestjonowana przez Senat. W 3-im czytaniu przyjęto ustawę o komisjach rozjemczych przy sprawach rolnych, poczem uchwalono emisję marek w sumie 1400 miliardów i upoważnienie na kredyt dla skarbu państwa w P.K.K.P. w sumie 1800 miliardów mk.

Dyskusje o osadnictwie wojskowym.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa osadnictwa wojskowego. Komisje: rolno i budżetowa proponują przyznać 50 miliardów kredytu, na pomoc dla osadników. Nadto rezolucja wzywa Rząd do wstrzymania się od zajmowania nowych terytoriów na cele osadnictwa do czasu uzgodnienia ustawy z dnia 17 grudnia z ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Komisja wzywa Rząd, aby przeprowadził przewłaszczenie rozparcelowanych gruntów, aby załatwiał podania o pożyczkę w terminie 4-ro tygodniowym, aby udzielał kredytu przedewszystkiem w materiałach budowlanych tym osadnikom, którzy nie mają budynków, wreszcie aby Sejm wybrał komisję, złożoną z 5-ciu posłów, która zbadała czynności urzędów ziemskich i instytucji upoważnionych do przeprowadzania parcelacji.

Do dnia 1 stycznia r. b. osadzono wogóle 6 550 rodzin osadników wojskowych. W roku bieżącym ma być osadzonych 2.150 rodzin. Osadników cywilnych z parcelacji rządowej osadzono 9.000 rodzin, a przez instytucje prywatne około 7.000 rodzin.

Prowokacyjna mowa białorusina Taraszkiewicza.

Posel Taraszkiewicz wygłosił mowę, która nosiła charakter wybitnie prowokacyjny. Twierdził on, że Polska nie miała prawa uchylać tej ustawy albowiem odnosiła się ona do ziem, które do Polski jeszcze wtedy nie należały. Według niego ziemie kresowe nigdy wogóle nie były polskie. „Nie uznajmy, mówił Taraszkiewicz, nigdy, aby ziemie należące wprawdzie do obywateli polskich ale położone na terenie białoruskim były ziemiami polskimi. Obywatelstwo polskie, które przyniosło kulturę na wschód było przez cały wiek 19 pasożytem”. (Słowa te wywołały wielką wrzawę, a Falkowski zapytał Taraszkiewicza od ilu miesięcy jest on białorusinem). „Niemcy nieśli kulturę do Łotwy i Kurlandji ale Polacy nie nieśli jej do Inflant. My straciliśmy swą kulturę a wy z naszej biednej i pięknej ziemi dostaliście: Mickiewicza, Kościuszkę, Orzeszkową i Kondratowicza. Ci wielcy Polacy byli z krwi i kości Białorusinami. Ziemia ta, którą lud krwawo uprawia musi należeć do ludu. Osadnictwo wojskowe było przeznaczone dla bohaterów ale bohaterowie ponieśli śmierć a zaślę ich chęć inni wyzyskać.

Żołnierz polski i legjony Piłsudskiego zgubiły swój honor na kresach. Osadnictwo jest bezcelowe. Bismark posyłał w Poznańskie najlepszych rolników, a koloniści wysłani na kresy są barbarzyńskimi eksploatatorami ziemi. Na Białorusi szerzy się ruch antypaństwowy, ale nie należy winić ani miejscowej administracji: ani Kowna, ani Mińska.

Lud burzy się, bo ziemię oddają osadnikom. I jeżeli tak będzie trwało dalej, to może przyjdzie chwila, kiedy kolonie pójdą z dymem pożarów i z kurzem krwi bratniej. Lepiejby było, gdyby miljarde wydane na osadnictwo rzucić w błoto”.

(Poseł Anusz: „Powiedz pan coś o miliardach bolszewickich”).

Poseł Dąbrowski: „Pan coś wiesz o milionach z Kowna. A co podpisał pan przed 2 tygodniami?”. Odpowiedziałność za nastroje na Białorusi, nie trzeba zrzucać na urzędników przyjętych ze służby rosyjskiej”.

Dalszy ciąg dyskusji.

Poseł Głabiński (Zw. L.-N.) uznał, że w chwili obecnej trzeba przyjąć z pomocą osadnikom, więc nie można stać na stanowisku, że do ziemi ma prawo tylko ludność miejscowa. Nie możemy tworzyć zamkniętych terytoriów białoruskich, ukraińskich czy innych.

Ukraińiec Waszyńczuk w spokojnej mowie, która rażąco odbijała od prowokacyjnej Taraszkiewicza postawił wniosek o przejściu nad całą sprawą do porządku dziennego.

Poniatowski (Wyzwolenie) wyraził przekonanie, że żądania Białorusinów idą za daleko. Całość terytorjum polskiego musi być traktowana jako obszar jednolity. Rząd powinien oddać ziemię miejscowej ludności.

Poseł Dąbski (Piastowiec) w ostatniej mowie stwierdza, że jeśli ludność miejscowa ma prawo do tej ziemi, to żołnierz polski jest conajmniej czynnikiem równorzędnym. Mniejszości narodowe przy każdej sposobności robią dyskusję polityczną dla swych wyborców i zagranicy. „Grób waszych się nie boimy. Nie boimy się grób także co do tej nocy, kiedy to będzie z dymem pożarów. Dymy pożarów, krew i pozoła szły w tej wielkiej, jedynej i niedielimój ale nas nie pochłonięły, a zatrzymały się na granicy Polski. Zatrzymają się i wasze groźby. Niewola moskiewska znieprawiała wasze dusze, a wy zamiast się z niej wyzwolić rzucacie zarzewie walki z narodem polskim.

Szerzy się specjalna agitacja, aby dla celów politycznych wyzyskać naturalną chciwość chłopów. W Województwie Lubelskim a nie na Wołyniu, trwają wciąż napaści na osadników polskich. To się może źle skończyć nie dla nas, lecz dla was. Wśród ludu polskiego słycać głosy, że jeżeli Rząd nadal będzie bierny, to społeczeństwo samo zorganizuje obronę”.

Po kilku innych przemówieniach pos. Mączyński (Zw. L. N.) przypomniał, że rząd rosyjski nie pozwalał polakom osiedlać się na kresach a białorusini i ukraińcy nie protestowali przeciw temu, aby osiedlali się koloniści niemieccy i litewscy. Rząd winien udzielić pomocy osadnikom, bo w razie braku jej, ci ostatni nie będą mogli się osiedlać na tym tysiącu morgów, które ofiarował dla nich ś. p. Aleksander Skarbek.

Dziś o 10 dalszy ciąg dyskusji.

Sejm i Rząd. Poseł sowiecki o traktacie ryskim

Konflikt między Senatem a Sejmem.

Sejmowa Komisja Skarbowa rozważyła kilkanaście poprawek, uchwalonych we czwartek przez Senat, do uchwalonej przez Sejm ustawy o podatku stempowym i od spadku. Referent poseł Michalski uznał, że Sejm powinien zgodzić się jedynie na trzy poprawki, proponowane przez Senat, resztę zaś powinien odrzucić. W ten sposób powstaje konflikt między Senatem a Sejmem, który rozstrzygnięty zostanie prawdopodobnie przez głosowanie powtórne Sejmu nad poprawkami, proponowanymi przez Senat. Jak wiadomo, dla odrzucenia poprawek Senatowi, wymagana jest większość 11/20 głosów Sejmu.

Klub Narodowy.

Długie zebranie dyskusyjne Klubu Narodowego odbędzie się niedziela 25 bm. o g 7-ej w lokalu Klubu Techników (Wileńska 33). Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji, dla wprowadzonych gości za opłatą 2000 mk.

Karty wstępu zawczasu nabywać można u członków klubu tudzież dziś od 11 do 1-ej w Redakcji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4) z powołaniem się na jednego z członków Klubu.

Na porządku dziennym referat posła d-ra Władysława Konopczyńskiego wybitnego uczonego i profesora Uniwersytetu Krakowskiego na temat: „Stronnictwa nasze w obę historii”. Ze względu na ciekawy temat i osobę prelegenta posiedzenie budzi wielkie zainteresowanie.

Zaproszenia nie będą rozsyłane.

Nie wytrzymał.

Rząd obecny przedstawiając się Sejmowi obiecywał przedewszystkiem uregulowanie naszych finansów państwowych i powstrzymanie katastrofalnego w ostatnich czasach spadku marki. W tym celu minister skarbu Grabski ograniczył liczbę tak zwanych „banków dewizowych” t. j. banków mających prawo na handel walutami.

Rezultatem tego była ostatnia wyżka kursu marki spowodowana ograniczeniem liczby tych banków. Między innymi prawo to zostało odebrane prywatnym bankom żydowskim, w Wilnie bankowi Bunimowicza. Obecnie rosyjsko-żydowskie gazety donoszą, że Bunimowiczowi pozwolono dla wyrównania rachunków jeszcze parę dni prowadzić handel dewizami i że Bank Szereszewskiego (tak zwanego w Warszawie „króla dolarów”) otrzyma znowu pozwolenie na handel dewizami. Zaczeliśmy odczuwać dobrodziejstwo spadku walut obcych albowiem ceny w ostatnich 10 dniach nie podniosły się. Żydzi jednak przez swe przemożne wpływy u obecnego rządu, wyrobili lub widocznie mają nadzieję wyrobić sobie znowu specjalne prawa. Jaki będzie rezultat tego faworyzowania „naszych neutralnych” to my Polacy odczujemy na własnej skórze i to pewnie bardzo boleśnie.

Widzimy więc, że rząd obecny obiecując dużo, mając nawet dobre zamiary, nie wytrzymał na swem stanowisku. Wpływy żydowskie przemożły...

Posel sowiecki o traktacie ryskim

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajszy żargonowy „Hajnt” ogłosił wywiad z Oboleńskim, który twierdzi, że traktat ryski jest sprawą prywatną między Polską a Sowietami i że na mocy tego traktatu Sowiety mają prawo mieszać się do spraw polsko-litewskich. Należy zaznaczyć że traktat ryski został zarejestrowany w Lidze Narodów i że on to właśnie wyklucza wszelką interwencję Rosji w sporze polsko-litewskim.

Proces arcybiskupa Cieplaka.

MOSKWA, 23-III. (A.W.) W dalszym ciągu procesu arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich odbyło się składanie zeznań przez świątków i oskarżonych duchownych. Prokuratora kierowana przez Krylenkę stara się dowieść bezskutecznie istnienie łączności między oskarżonymi a rządem Polskim. Arcybiskupowi Cieplakowi zarzucają tajne porozumienie z Watykanem za pośrednictwem placówek polskich. W odpowiedzi na ten zarzut czcigodny pasterz oświadczył że porozumiewał się z Ojcem Świętym za wiedzą sowieckiego Komisarjatu Spraw Zagranicznych. Te oświadczenie arcybiskupa wywołało konsternację pośród sędziów sowieckich. Najdłużej badani są księza Eysmund i Juniewicz. Pierwszy oskarżony jest

o nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństwa w swym prywatnym mieszkaniu po zamknięciu kościołów w Petersburgu. Proces prowadzony jest niesłychanie tendencyjnie. Przewodniczący wbrew przepisom nie pozwala obronie zadawać pytań świadkom. Sala przepełniona publicznością, większość, której stanowią polacy katolicy. Garstka młodych komunistów krzykliwie i prowokacyjnie zachowuje się na sali naśmiewając się bezczelnie z arcybiskupa i księży.

MOSKWA, 23-III. (A.W.) W nocy z 22 na 23 marca Główny Urząd Polityczny (dawna Czezwyczajka) aresztowała dziekana katolickiego w Moskwie ks. Zelińskiego, który natychmiast został odstawiony do więzienia.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Z porządku dziennego czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej spadły najbardziej interesujące punkty, a mianowicie referaty o podwyższeniu opłat od przedsiębiorstw wyszynkowych, za elektryczność i wodę. Co do tych ostatnich dwóch punktów, to komisja finansowa stanowczo sprzeciwiła się podwyższeniu opłat za elektryczność i wodę, wobec czego żądania magistratu stały się bezprzedmiotowe. Wybór prezydenta miasta, członków urzędu dyscyplinarnego i komisji szacunkowej również nie został uskuteczniiony. Wybrany został tylko do komisji gospodarczej radny Nagrodzki. Reszta punktów porządku dziennego została uchwalona w ten sposób, jak to przedstawiał magistrat. Podatek szkolny został podniesiony do 24.000, 12.000 i 4000 marek, zamiast dotychczasowych 12.000, 6000 i 2000. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia teatru w ogrodzie Bernardyńskim. Radni żydzi domagali się wydzierżawienia tego teatru przez licytację, wtedy bowiem miasto mogłoby uzyskać większą sumę czy to od trupy żydowskiej czy nawet, jak się jeden z radnych żydowskich odezwał, od przedsiębiorstwa kinematograficznego. Przy tej okazji żydzi wysunęli sprawę rzekomego upośledzenia teatrów żydowskich, zostali jednak osadzeni na miejscu przez radnego Engla. Podczas dyskusji nad sprawą przekazania dzierżawy folwarku Małe Leoniszki przez Ligę Robotniczą Koło Polek, które zamierza urządzić tam szkołę gospodarczą dla dziewcząt, radny Studnicki zaproponował urządzić w folwarku zamiast szkoły — wzorowej mleczarni, mając nadzieję, że mlekiem krów, które można będzie wykarmić na 14 tu dziesięcinach, będzie można zalać Wilno.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A

Warszawska giełda urzędowa z dnia 23-III. Dolar 4500—4550—44500, Korony czeskie 1320, marka niemiecka 2.12 i pół—2.06, Przekazy: New York 4400—45500—44600, Londyn 20680—20550—207000, Paryż 300—3065—3050, Wiedeń 65—65 i pół, Praga 1340—1350, Belgja 2680, Szwajcaria 8500—8450, Berlin 2.06, Gdańsk 2.06. Tendencja zwykła.

Berlińska giełda urzędowa z dnia 23-III. Marka polska 49 i pół. Przekazy: Warszawa 49, New York 20847

—20952, Londyn 97695—98245, Paryż 1359—1375, Wiedeń 28,29, Praga 614—621, Belgja 1192—1127, Szwajcaria 3855—3874. Tendencja spokojna.

Gdańska giełda urzędowa z dnia 23-III. Marka polska 49 84—50.13. Przekazy: Warszawa 48.24—48.50, New York 20868—20967, Londyn 97667—98197, Paryż 1366—1373.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy kościelne.

— Rekolacje nauczycielskie. Rekolacje dla Nauczycielstwa w Wilnie odbędą się w dniach 24, 25, 26, 27 i 28 b. m. w kościele św. Jerzego. Porządek następujący: w sobotę dn. 24 b. m. o g. 6 m. 30 benedykcja i konferencja, w niedzielę o g. 8 rano Msza i konferencja oraz konferencja o g. 6 wiecz., w poniedziałek o g. 6 m. 30 wiecz. konferencja, we wtorek o g. 6 wiecz. konferencja i spowiedź, w środę o g. 9 rano Msza i Komunia. Punktualność będzie ściśle zachowana.

— Statystyka duchowieństwa katolickiego w Wileńszczyźnie. Delegatura Rządu opracowała statystykę duchowieństwa katolickiego w Wileńszczyźnie, uwzględniając w niej szczególnie stosunek narodowościowy duchowieństwa do jednostki. Stosunek ten według statystyki w Ziemi Wileńskiej (bez Wilna) w odsetkach przedstawia się jak następuje: Ludność polska stanowi 83,1 proc. księży Polaków jest 48,8 proc. Ludność litewska stanowi 11,2 proc., księży Litwinów—31,6 proc. Ludność białoruska—4,3 proc., księży Białorusinów 11,3 proc. Innych narodowości 1,3 proc. księży innych narodowości 8,9 proc. (A.W.)

Z życia stowarzyszeń.

— Koło Wileńskie Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i niższych. W niedzielę dn. 18 marca na walnym zebraniu Koła wygłosił delegat z Warszawy, dyrektor Kujawski, referat o zadaniach T. N. S. W. Kreśląc ideologię towarzystwa, wyraził radość,

iż jako ostatnie ogniwo w ogólnym zespole nauczycielstwa polskiego znalazło się Wilno, które też wita w imieniu Zarządu Głównego Warszawskiego, życząc jak najowocniejszej pracy. Obecnie Koło wileńskie liczy blisko 100 członków. W pełnym toku są prace celem zorganizowania okręgu.

Obok nauczycielstwa mogą zostać członkami T. N. S. W. wszystkie jednostki interesujące się sprawami szkolnictwa.

Sport.

— Zaproszenie. Związek Polskich Związków Sportowych w Warszawie nadesłał Magistratowi i Radzie miejskiej m. Wilna zaproszenie na pierwszy kongres sportowy w Warszawie, mający się odbyć dnia 7 i 8 kwietnia r. b. (A. W.)

Pocztą i telegraf.

— Ruch pocztowy z zagranicą. Ruch pocztowy z zagranicą tak co do listów, jak i co do paczek koncentruje się w Wilnie w urzędzie pocztowym mieszczącym się na dworcu. Tam również znajduje się ekspozytura Komory celnej, w której paczki zagraniczne podlegają ocenie.

Ruch listowy jest znaczny, codziennie z Wilna wysyła się i przychodzi około 100 worków listów. Co do paczek to te przychodzą głównie z Anglii, zawierając podarunki filantropijne, i z Włoch, głównie kapelusze. Z Wilna wysyła się głównie paczki do Łotwy. Ruch pocztowy z Sowdepją wzmagą się. Dziennie przechodzi 5 do 6 worków listów.

Ekspozytura celna cła w Wilnie wszystkie posyłki zagraniczne przychodzące do okręgu pocztowego wileńskiego, za wyjątkiem paczek amerykańskich, które podlegają ocenie w Toruniu.

Odczyty.

— W T-wie Rozwój Trocka 11—1 piętro na zwykłym poniedziałkowym zebraniu dn. 26 b. m. o godz. 7 w. odbędzie się dalsza część odczytu prof. Lutosławskiego p. t. „Polska teoria kapitalu”. Wstęp wolny.

— Staraniem Koła Nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich w Wilnie odbędzie się dn. 25 b. m. (niedziela) w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (róg Zawalnej i M. Pohulanki) o g. 12 w poł. odczyt profesora U. S. B. d-ra J. Retingera p. t. „O witaminach, dodatkowych składnikach naszej diety”. Wstęp dla nauczycielstwa wolny. Jednocześnie przyjmowane będą zgłoszenia i zapisy na członków Koła.

Kronika policyjna.

— Systematyczna kradzież. Zamieszkały przy ul. Mickiewicza 46 Jan Manchajm zameldował policji iż z mieszkania jego skradziono po kolei 3 maszyny „Primus” i ubranie męskie.

— Czyje kosztowności? Wywiadowcy ekspozytury śledczej na pow. Baranowski zatrzymali Józefa Worone, mieszkańca gm. Lenowo, pow. Prużańskiego, sprzedającego jubilerowi różną biżuterię przedstawiającą wartość od 5 do 6 milionów. Ponieważ Worona nie mógł się wylegitymować z posiadania kosztowności, przeto zarządzono jego aresztowanie, biżuterię zaś zdeponowano w urzędzie skarbowym.

— Kradzież z mieszkania. Zamieszkały przy ul. Kijowskiej 6 W. Stalewicz zameldował w policji że z jego mieszkania zostały skradzione złote przedmioty wartości 6 milionów marek. Podejrzaną o kradzież jest niejaka Anna Kleczkowska.

— Wypadek w Uniwersytecie. Woźny Uniwersytetu Antoni Andruszkiewicz został na podwórzu Uniwersytetu postrzelony w kolano wystrzałem z rewolweru.

— Pożar. W mieszkaniu Marji Frąckiewicz w zaułku Żołnierskim 19 wybuchł pożar. Straż ogniowa pożar ugasiła. Straty nieustalone.

— Porzucena przez męża. Weronika Żeżyńska zameldowała policji, iż mają jej Henryk zbójca zabrawszy jej rzeczy wartości 2 milionów marek.

TEATR POLSKI Sala Lutnia
Dziś w sobotę—po raz 3-ci
„Profesor Storicyn” L. Andrejewa.
Jutro, w niedzielę
występ Jerzego Leszczyńskiego
„Jutro pogoda”.
komedia w 3 aktach A. Hopwooda.
Początek o godz. 8 wiecz.

Festri im. Syrokomli.
Sobota 24 III, premjera:
„Klub kawalerów” kom. M. Bałuckiego.
Niedziela 25 III.
„Klub kawalerów” kom. M. Bałuckiego.

Oddział położniczy „SANITAS”

ul. Piwna 3, vis a vis Ostrobramskiej, telefon 359.

: : : Przyjęcia położnic w każdym czasie dnia i nocy. : : :

Różne.

Ceny w Gdańsku i u nas Przed tygodniem Dyrekcja Kolei w Wilnie wysłała paru urzędników do Gdańska celem poczynienia zakupów na Święta dla ogółu pracowników kolejowych.

Podziękowanie. Siostry Szarytki z Domu Dzieciątka Jezus składają serdeczne podziękowanie znacym dobroczyńcom za złożone ofiary.

Dobroczytność.

Zarząd Koła Polek zwraca się z gorącą prośbą do serc ofiarnych o udzielenie jakichkolwiek produktów na Święcone dla sierot kresowych.

Sprawy robotnicze.

Strajki Robotnicy fabryki Possela w Nowo-Wilejce wystąpili z żądaniem 50 proc. podwyżki za marzec w stosunku do płac w lutym.

W hucie szklanej „Orfin” strajk został zlikwidowany. Zarząd huty zgodził się wypłacić wszelkie zaległe pobory robotników.

na cele społeczne według uznania inspektora pracy. Również zlikwidowanym został strajk krawców.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 3 głośna sztuka Leonida Andrejewa „Profesor Storicyn” w wykonaniu wybitnych sił zespołu.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na Dom Serca Jezusowego.

Ks. Adam Sawicki złożone przez p. dr. B. Hłaskę 100000 mk., Henryk Łopaciński 10000 mk.

Na Schronienie im. Jezus.

Baniukiewicz Michał 50000 mk., Łopaciński Henryk 10000 mk.

Na Tow. św. Wincentego a Pawła.

Henryk Łopaciński 10000 mk.

Na najbiedniejszych m. Wilna.

Henryk Łopaciński 10000 mk.

Na pomnik dla Narbutta.

Sekretariat Stowarzyszenia Weteranów Powstania 63 roku z inicjatywą p. Leona Ryżego otwiera listę składek na powyższy cel. Leon Ryży 10000 mk.

Kino Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

Sensacja sezonu! DZIŚ wielki przestępca Don-Juan XX wieku!

Landru

I JEGO OFIARY: 40 KOBIEC PARYŻA.

Współczesna trag., rysująca wszystkie szczegóły intymnego życia człowieka zwiernia Landru, które wstrząsnęło cały świat nadzwyczajnością swoich przestępstw.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22.

Dziś Arcyfilm duński „Nordisk” premiera!

DŁUG HONORU

dramat życiowy w 6-ciu akt. o silnym napięciu, osnuty na tle wielkiego poświęcenia. Odtwórca roli głównej, słynny tragic duński OLAF TONSS jako kapitan marynarski.

Kino-Teatr „LUX” ul. Ad. Mickiewicza 11.

Dziś demonstrowuje się

ZAGADKA MIŁOŚCI

dramat w 6-ciu akt. z udz. ASTY NIELSEN i PAWŁA WEGENERA.

SKŁAD TOWAROWY Antoni GŁOWIŃSKI

Wilno, Dobroczytny 2. DAWNIEJ WSCHODNIA S-ka H.-P. z OGR. ODP.

Hurtownia wódek i likierów na składzie posiada: Baczewskiego, Kantorowicza i Kasprowicza w każdych ilościach, oraz towary kolonjalne.

Na sezon wiosenny ceny niższe! Materiały włókiennicze, wełniane, bawełniane i pościelowe. Wileńska 27. Skład towarowy Antoni Głowiński Oddział włókienniczy.

DOKTOR MED. D. ZELDOWICZ przyjmuje od g. 9-1 i 6-8. Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) № 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarc-Zeldowicz prz. 12/3-2 i 8-5 chor. kobiece ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) № 24, m. 4.

MEBLE

Okazyjnie do sprzedania sofa, stół rozsuwany, łóżka dębowe, szafa do książek i inne rzeczy. Ludwisarska 5 m. 4.

Agronom!

Z akademickim wykształceniem, żonaty 20 lat praktyki, doskonały hodowca bydła i koni przyjmuje natychmiast posadę samodzielnego zarządzającego lub za obopólnym porozumieniem właściciela. Listownie zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” dla Agronoma.

Rutynowany!

Urządnic polak żonaty z branży drzewnej spedycyjnej były kierownik tartaku Tow. Akc. dzieln. buchalter i korespondent polsko-niemiecki posiada odpowiednie stanowiska. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Dziennika Wileńsk.” dla D. K. 1000.

Sprzedają się ładne młode kózki Popowska 12 m. 1.

2 Drewniane domy Do sprzedania w Zwieryżcu niedaleko mostu z odrestaurowanymi mieszkaniem i działką ziemi mającej 3 fraty. Zgłosz. Ludwisarska 4 m. 2.

Kupię encyklopedję w rosyjskim języku. Trocka 4-1.

Zginął biały pies rasy „szpic” - samiec. Łaskawego znalazcę proszę odprawić za wynagrodzeniem. Wielka 54. Za ukrywanie będzie ścigany sądownie.

Uciekierka

z Syberji inteligentna, wdowa z trójkiem dzieci, jedno chore i matką staruszką bez sposobu do życia zwraca się z prośbą do społeczeństwa o pomoc. Ofiary przyjmuje redakcja „Dziennika Wil.”.

DRUKARNIA „ZORZA”

Wilno, Wileńska 15. Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Wykonanie szybko i starannie.

Walne Zebranie roczne członków Polskiego Kuratorjum

nad biednymi w Wilnie.

Odbędzie się w niedzielę 25 marca 1923 roku o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Wilnie, przy ul. Dominikańskiej pod Nr 2.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, podlegających rozstrzygnięciu Walnego Zebrania, Zarząd uprasza wszystkich członków Kuratorjum oraz sympatyków walki z nędzą i żebractwem za pomocą zatrudniania potrzebujących, o liczne przybycie na powyższe zebranie. Zarząd.

T-wo Przemysł. - Handlowe „Spółnia” Wilno, ul. Zawalna 7. Telefon 841.

POLECA i dostarcza wagonowo i detalicznie wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne i wodociągowe, wapno, cement, gips, cegłę zwykłą i ogniotrwałą, okucia okienne i drzwiowe, odlewy piecowe. Przyjmuje przewóz i ekspedycje wszelkich ładunków.

Przetarg koni

rewindykowanych z Niemiec odbędzie się dnia 27-go marca r. b. o godzinie 10-jej rano przy ul. Tombakowej 2.

Teczka brezentowa brązowa

Z papierami Związku Ludowo-Narodowego (spisy członków) zginęła. Uczciwego znalazcę prosimy odnieść do Redakcji „Dziennika Wileńskiego”. Zapewniamy stosowne wynagrodzenie.

Pijcie TYLKO najlepszą i najaromatyczniejszą Herbatę firmy BAZYLI PERŁOW i S-wie

założ. w 1787 r. w Moskwie.

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!

HURT

„WILTOW” ul. Ad. Mickiewicza 11.

BIURO PRZEPISYWAŃ UL. ORZESKOWEJ 3 (Obok restauracji p. Wróblewskiego). Czynne od 9 do 2 i od 4 do 7.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych ZYGMUNTA WAGRODZKIEGO w Wilnie UL. ZAWALNA Nr. 11 a. POLECA: Nasiona roślin pastewnych i ogrodowych, nawozy sztuczne, wszelkie narzędzia do uprawy roli, siewniki, centrifygi i naczynia mleczarskie, ule, przybory pszczelarzkie, różne narzędzia ogrodnicze i t. d.

Od KASZLU i przeziębienia używaj „Pastylki NEO-VALDA” wyrobu Laborator. Chemiczno-Farmaceutyczn. B. Krogulecki, w Warszawie dawniej Modliński i Krogulecki. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Pokój duży

albo dwa małe korzyst. kuchni w centr. miasta w intelig. rodzinie poszuk. bezdziet. małż. (urzęd. żona francus. prakt. udziela francus. angielsk. Oferty: Bakszta, Hotel Nizkowski, pok. 40.

Nasiona poleca) Wilpi-szewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcow 1

Poszukuje się

mieszkania o 4-ch pokojach z kuchnią Warunki obojętne Porozumienie się osobiste: ul. Popowska 29-3.

Dr. K. Sokołowski Choroby skórne i weneryczne. Ul. Subocz (Sierocka) 6-1, Przyjmuje od godz. 5-7. Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akušeryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4-5.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

D-r medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19 10-1 i 4-7.

Doktor LEON GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9-1 i 4-7. Telefon 352.

Akuszerka Okuszeko ul. Wielka 33-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Przybłąkał się pies - seter, brązow. Do odebrania za zwrotem kosztów u kpt. Dmytraka w Insp. Armji I, Wille Podzamcze, Cielećnik. Po trzech tygodniach od dnia 22-III b. r. uważany będzie za własność.

Sprzedam sklep z mieszkaniem i z urządzeniem, ul. Mała Pohulanka 16 m. 6.

Sprzedają się 2 domy na Zwieryżcu w rejonie Witoldowej. Wszelkie infor. zasięgać można, ul. Mickiewicza 29, w zakładzie Fryzjerskim „Stefan”

Sklep z urządzeniem od stapię. Dowiedzieć się Mostowa 9 m. 23 od 9 do 4 p. p.

Dywany

sprzedają. Wiadomość u właściciela hotelu „Sokołowski” Niemiecka Nr 1.

Zgub. legitymację wyd. przez Inspektorat Szkolny na powiat Wileński na imię Aleksandra Siwca, u nieważnia się.

Majątki

folwarki, parcele, objekta, leśne, młyny domy, wille, place w wielkim wyborze do sprzedania. Dział Mierniczy Tow. Akc. „LOCOLYT” Wilno, Mickiewicza 42.

Krowy

mleczno-cielne do sprzedania. Jakóbka 4 m 1

Plac

sprzedaje się w centrum miasta, odpowiedni pod składy, lub budowlę. Dowiedzieć się Królewska 9-7 od 4-5

Roboty

szydełkowe b łatwe, wydaje do domów Antokolska 22-2

FOLWARK

70 hektarów ziemi, las, łąka rzeka, do sprzedania lub zamiany na nieruchomości w Wilnie. Oferty w Red. Dz. Wil. pod S. L.